Nr. 203. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 16 Września 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3 — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przed wiecem kobiet.

Postawa szerokich mas kobiecych w stosunku do akcji wyborczej, jest przeważnie bierna. Zjawisko to daje się zaobserwować na terenie Małopolski Wschodniej — w wyższym jeszcze stopniu w Wielkopolsce. Najwięcej rozbudzoną, najbardziej do życia politycznego garnącą się jest kobieta w byłym zaborze rosyjskim.

I tam jednakże, trzymając się przyjętej z dawna taktyki, poświęca ona interesy kobiece interesom partji czy ugrupowania, którego hasła polityczne pociągają jej umysł, lub działają na jej stronę uczuciową.

Kobiety z prawicy czynią to w przeświadczeniu, że ratują Polskę od zalewu prądów kosmopolitycznych.

Kobiety z lewicy popierają stronnictwa lewicowe w imię haseł postępu i deomkracji, a także w mniemaniu, że realizacja tych haseł przyniesie i im całkowite i faktyczne zrównanie w prawach i obowiązkach z mężczyzną. Tymczasem, wbrew hojnym obietnicom przedwyborczym jednych i drugich, sytuacja życiowa kobiety polskiej w ostatnich czasach pogorszyła się znacznie. Usuwana ze wszystkich poważniejszych i lepiej płatnych stanowisk, skazana na rolę t. zw. siły pomocniczej, marnuje częstokroć wielkie zdolności i szlachetny zapał w beznyślnej i źle opłacanej pracy, albo cierpi nędzę i głód, czasem obiera smutną drogę awantur życiowych, czasem pracuje cicho za swego szefa, który odziera ją z zasług i pieniędzy.

Bywa różnie, ale zawsze prawie, zarówno w instytucjach prywatnych, jak rządowych, dzieje się kobiecie krzywda, zawsze jest ofiarą wyzysku i zakorzenionych uprzedzeń. Na fakty te nie zamykają oczu ani prawicowe, ani lewicowe czy centrowe zrzeszenia kobiece.

Mimo to, jedna z najliczniejszych organizacji kobiecych, mająca rozgałęzienia swoje w całem Państwie „Narodowa Organizacja kobiet" postanowiła w obecnej akcji wyborczej poprzeć blok prawicowy.

Kobiety przekonaniowo zbliżone do innych grup, na ich listy oddadzą zapewne swe głosy i wszystko w dziedzinie tej pozostanie po dawnemu.

Na inną drogę wszedł Klub polityczny kobiet postępowych we Lwowie. W organizacji tej grupują się kobiety różnych poglądów politycznych z przewagą jednak żywiołów centrowych.

By przełamać bierność szerokich kół kobiecych, by zapoczątkować akcję, zmierzającą do uzdrowienia stosunków w dziedzinie ekonomicznego współzawodnictwa z mężczyzną, by siłom kobiecym otworzyć na rozcież wrota do użytecznej pracy dla narodu i Państwa — wysunął Klub Polityczny kobiet post. myśl wstąpienia z listą wyłącznie kobiecą. Oczywiście powodzenie takiej listy byłoby całkowicie zapewnione, gdyby kobiety wszelkich odcieni, solidarnie, w celu usunięcia wspomnianych wyżej nienormalności, stanęły do walki wyborczej.

Rozumiejąc to, Klub kobiet postępowych zwrócił się do miejscowego Koła Narodowej Organizacji kobiet z propozycją wspólnego działania. Otrzymał jednak odpowiedź odmowną, motywowaną uchwałą, powziętą na zjeździe w Warszawie, poparcia całą siłą bloku prawicowego.

Wobec tego Klub nie porzucił jednak pierwotnej swojej koncepcji i celem wyrozumienia nastrojów, panujących w szerszych kołach kobiecego społeczeństwa celem rozbudzenia obojętnych i biernych, zwołuje w sobotę o godz. 7. wieczorem do sali Ratusza **Wiec Polek wszystkich stanów**, po którym rzucona przezeń myśl nabierze może konkretniejszych kształtów.

H. C.

—oo—

Naczelnik Państwa w Rumunji.

Sinaja. (PAT.) Wczoraj o g. 11.30 przybył tu Naczelnik Państwa Piłsudski. Przy wyjściu z wagonu powitał go król, który przybył w otoczeniu księcia następcy tronu Karola i księcia Mikołaja. Byli również obecni członkowie gabinetu w komplecie, prezesi Izby i senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, min. pełnomocny rumuński Florescu, szef sztabu generalnego Cristescu, inspektor armji Lupescu, członkowie poselstwa polskiego, dziennikarze rumuńscy i zagraniczni, wiele wybitnych osobistości i tłumnie zebrana publiczność, która witała Naczelnika Państwa owacyjnie. Dworzec był udekorowany zielenią, kobiercami i sztandarami polskimi i rumuńskimi. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej strzelców alpejskich, udano się powozami do zamku Pelesz. W pierwszym powozie, zaprzężonym w 4 konie, jechał król i Naczelnik Państwa, który siedział po prawej stronie. W następnym powozie jechali następca tronu i min. Narutowicz. Wszystkie wille wzdłuż drogi były udekorowane.

Sprawa mniejszości na Radzie Ligi Narodów.

We wtorek dyskutowano w dalszym ciągu w komisji politycznej nad sprawą mniejszości narodowych. Delegat estoński Pusta popierał wywody delegata łotewskiego Waltersa przeciw podpisywaniu traktatów mniejszościowych.

Delegat polski

Askenazy podkreślił, że odróżnia w exposé Waltersa dwie sprawy. Pierwszej dotyczącej umowy podpisania deklaracji mniejszościowej nie porusza, drugą sprawę co do rozciągnięcia zasad ogólnie obowiązujących wszystkie państwa popiera, podnosząc, że

traktat o mniejszościach narodowych został w Polsce oktrojowany,

a równość państw przed Ligą nakazywałaby przyjęcie przez wszystkie państwa jednakowych obowiązków. Przechodząc do propozycji Murray'a, oświadczył Askenazy, że mógłby przyjąć pierwszą, czwartą i piątą część tej propozycji, natomiast sprzeciwia się drugiej i trzeciej. Druga propozycja Murray'a (w wypadkach różnicy w interpretacji przy stosowaniu traktatów, komisja zaleca odwoływanie się do trybunału międzynarodowego), zdaniem prof. Askenazego, uprawniałaby mniejszości lub postronnych członków Ligi do apelowania od decyzji Rady lub pociągania interesowanego rządu przed trybunał haski. To sprzeciwia się artykułowi 14 paktu i rozszerza art. 12 polskiego traktatu mniejszościowego. Rozszerzenie tego traktatu nie może nastąpić bez zgody interesowanego państwa. W sprawie trzeciej propozycji prof. Murray'a (w niektórych miejscowościach o ludności mieszanej komisja uważa, że opieka nad mniejszościami może być sprawowana tylko drogą mianowania tam stałych przedstawicieli Ligi, którzyby bezstronnie zdawali sprawę z zachowania się jednej części ludności względem drugiej), wskazał prof. Askenazy na

niedopuszczalność mianowania stałych komisarzy Ligi,

co zmieniałoby protekcję mniejszości na protektorat Ligi.

Delegat włoski Scijaloja poparł wywody Askenazego, krytykując formalnie i merytorycznie propozycje delegata Murray'a. Druga propozycja sprzeciwia się, zdaniem mowcy, paktowi Ligi, który zawiera inne dyspozycje w przedmiocie trybunału. Trzecia propozycja, zdaniem Scijaloji,

narusza suwerenność państw,

czyniąc Ligę nadpaństwem, wbrew życzeniom ogółu jej członków. Pozatem stypulacja taka byłaby niepożądanym precedensem przy regulowaniu stosunków Bliskiego Wschodu.

W obronie wniosków prof. Murray'a zabrał głos Robert Cecil, który zacytował dosłownie

korespondencję Clemenceau'a z Paderewskim

w sprawie traktatu mniejszościowego. — Clemenceau przytacza opinję Bismarcka i Salisbury'ego, ojca Roberta Cecila, wypowiedziane na kongresie berlińskim w r. 1878 przy uznaniu niepodległości Serbji i Rumunji. Z opinji tych wywnioskował Clemenceau prawo oktrojowania podobnych zobowiązań w Polsce. Robert Cecil polemizuje z argumentami Askenazego i dowodzi, że propozycje Murray'a są zgodne z art. 12. traktatu.

Askenazy stwierdza w krótkiej replice, że albo propozycje Murray'a są identyczne z traktatami, a wtedy są zbyteczne, albo są sprzeczne z traktatami, a więc niedopuszczalne.

Prof. Murray broni swych wniosków, proponując jedynie pewne zmiany, łagodzące pierwotny tekst.

Askenazy domaga się przekazania wniosków ściślejszemu komitetowi,

co komisja przyjmuje. Obecni na posiedzeniu Benesz i Nincic nie zabierali głosu. Dyskusja została odroczona do środy wieczora.

—oo—

Komunikat niemiecki w sprawie Górnego Śląska.

Berlin. (PAT). 14. Biuro Wolffa podaje: Za wykroczenia, jakie się zdarzyły w ostatnich czasach w województwie śląskiem przeciwko składom żywnościowym, prasa śląska czyni odpowiedzialnym rząd niemiecki, który rzekomo spowodował brak niemieckich środków płatniczych. Prasa polska twierdzi, że rząd niemiecki na mocy traktatu genewskiego przyjął na siebie obowiązek zaopatrzenia polskiego G. Śląska w pieniądze niemieckie, obecnie zaś od tego obowiązku się uchyla, powodując tem katastrofę głodową. Wobec tego zupełnie nieuzasadnionego zarzutu, należy podkreślić, że Niemcy nie przyjęły wcale na siebie we wspomnianym traktacie nieograniczonego obowiązku zaopatrywania polskiego G. Śląska w niemieckie środki płatnicze. Wynika to z artykułu 319 niemiecko-polskiego układu z 15. maja br., wedle którego to układu banki niemieckie mają jedynie czynić starania w kierunku zaopatrzenia polskiego G. Śląska w środki płatnicze i dostarczać środków tych w dotychczasowej ilości. Bank Rzeszy wywiązywał się z tego zadania w sposób zupełnie zadowalający. Jeżeli w ostatnich czasach na polskim G. Śląsku odczuwano brak niemieckich środków obrotowych, należy to przypisać spekulacji walutowej i okoliczności, że marka niemiecka odpływała do Warszawy. Prasa polska okazuje wielką niesumienność, czyniąc odpowiedzialnym rząd niemiecki za machinacje, na które ten żadnego wpływu nie ma.

Przytaczając powyższy komunikat Biura Wolffa, stwierdzić należy, że rząd polski bynajmniej nie łączy kwestji trudności żywnościowych z celową akcją banków niemieckich, które nie dostarczyły na czas niemieckich środków płatniczych na polską część G. Śląska. Niemniej przecież twierdzenie, że brak niem. środków obiegowych na G. Śląsku spowodowany był spadkiem waluty i rzekomym odpływem marki niemieckiej do Warszawy, jest niezgodne z prawdą, bowiem w owym czasie krytycznym podobny kryzys ujawniał się na całem terytorium niemieckiem, czego najlepszym dowodem jest wypuszczenie lokalnych znaków obiegowych przez miasto Kolonję dla zaradzenia brakowi gotówki. Nie oskarżając bynajmniej rządu niemieckiego o niedotrzymywanie zobowiązań, rząd polski stwierdza, że banki niemieckie nie wywiązały się ze swego zadania nasycenia rynku górnośląskiego niezbędnym zapasem znaków obiegowych i znalazły się nawet w tak krytycznem położeniu, że nie były w stanie pokryć swoich zobowiązań wobec PKKP. Nie wysuwając bynajmniej kwestji złej woli z czyjejkolwiek strony, rząd polski widział się zmuszonym na podstawie paragrafu 319 niemiecko-polskiego układu z 15. maja br. i na specjalne żądanie zarówno robotników, jak i kapitalistów górnośląskich zasilić częściowo polskie terytorjum G. Śląska obiegowymi znakami polskimi.

Porządek obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) 14/9. Porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu z 19. bm. został już ustalony i przedstawia się w sposób następujący: 1. pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji poprawek do art. 4, 6, 12, 13, 15 i 26 paktu o Lidze Narodów: 2. pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji konwencji pocztowej, podpisanej w Madrycie 20. listopada 1920 r.; 3. pierwsze czytanie ustawy o budowie portu w Gdyni; 4. pierwsze czytanie ustawy uzupełniającej ustawę o wykonaniu reformy rolnej; 5. pierwsze czytanie ustawy o rozszerzeniu działania ustawy o przeznaczeniu terenów za Cytadelą warszawską pod budowę domów: 6. sprawozdanie komisji wodnej o ustawie wodnej; 7. ustne sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie, zezwalającej na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 20 miljonów marek na rozszerzenie budynku gimnazjalnego w Chrzanowie; 8. sprawozdanie komisji rolnej o ustawie w przedmiocie opłat od zwierząt domowych, przewożeniu ich i poddawaniu ubojowi.

Rola cukrownicza w życiu gospodarczem Polski.

(mg) Drugi odczyt, urządzony przez Polskie Tow. Chemiczne, poświęcony był rozwojowi przemysłu cukrowniczego wogóle, a w szczególności w Polsce. Rozległy ten temat przedstawił słuchaczom prof. Smoleński w sposób wyczerpujący i barwny, tak, że wykład zająć mógł nietylko znawców przemysłu, ale i laików.

Omówiwszy na wstępie sposób fabrykacji cukru, podniósł prelegent jego wartość odżywczą i przedstawił daty statystyczne wykazujące ilość spożywanego cukru przez różne kraje, która jest wprost proporcjonalną do stopnia zamożności i kultury ludności.

W historji cukrownictwa występuje najpierw cukier trzcinowy, pochodzący z nad brzegów Gangesu. Cukier buraczany wynaleziony został dopiero w XIX. wieku, a produkcja jego rozwinęła się w drugiej połowie tego stulecia. W ciągu ostatnich 60 lat światowa produkcja cukru wzrosła blisko 20-krotnie, przyczem statystyka wykazuje ciągłą rywalizację trzciny z burakiem.

Pierwsze miejsce w produkcji cukru zajmowały przed wojną Niemcy, następnie idą: Rosja, Austro-Węgry, Francja, Belgja i trzy dzielnice Polski. Najwyżej z krajów polskich stało zawsze pod tym względem Poznańskie, najniżej Małopolska. Cała Polska produkowała przed wojną 680.000 ton cukru rocznie, co stanowi 4% ogólnej produkcji światowej, a zatem dość pokaźną cyfrę w stosunku do liczby ludności. Obecna produkcja Polski wynosi 155.000 ton.

Prym trzyma i dziś Wielkopolska, co sprawia wysoki stan kultury rolnej, a wskutek tego obfitość i taniość buraków. Do bogatych zbiorów buraków przyczynia się znaczna ilość zużytych nawozów sztucznych. Pomyślny stan cukrownictwa w Poznańskiem ma także przyczynę w tem, że przeważnie akcjonarjuszami cukrowni są właściciele ziemscy, a zatem producenci buraków. Natomiast ujemnie wpływa tu na produkcję cukru brak fabryk odpowiednich maszyn i zły stan gospodarki nasiennej buraków. W Królestwie natomiast stosunek między producentem buraków a fabrykantem nie jest tak pomyślny, plony buraków są uboższe i cukrownie mniejsze. W Małopolsce cukrownictwo rozwinęło się bardzo słabo.

Zastanawiając się nad przyszłą rolą cukrownictwa w Polsce, zaznaczył prelegent konieczność uprzemysłowienia kraju, które jednak trudne jest z powodu braku kapitałów i niedostatecznej kultury ludności. Warunki naszego kraju sprzyjają najwięcej rozwojowi przemysłu rolnego, a zatem cukrownictwo odegrać może dominującą rolę w życiu ekonomicznem Polski.

Dla państwa jest przemysł ten źródłem wielkich dochodów. Nadto sprzyja on rozwojowi innych gałęzi przemysłu, a to: gorzelnictwa melasowego, przemysłu mechanicznego, przemysłu chemicznego, t. j. wyrobu superfosfatów, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych azotowych, przetwarzania odpadków itp. Ze wzrostem cukrownictwa wzmaga się rozwój środków komunikacyjnych, gdyż buraki muszą być ściągane z rozległych terenów. Przemysł cukrowniczy wciąga warstwy ludności rolniczej w sferę przemysłu i podnosi ich kulturę i dobrobyt.

MARTA. 6)

(Opowiedziała A. G.)

(Dokończenie).

W Mińsku zapanował bezład. Pojawiło się mnóstwo szpiegów bolszewickich, nie kryjących się niemal ze swą działalnością; sowieckie „czwórki" gorączkowo biegały po całem mieście (był to rodzaj organizacji wojskowej).

Widzieliśmy to wszystko, ale zapobiedz złemu nie było sposobu. Jakiś paraliż, rzec można, opanował miasto. Ospałość i łapownictwo milicji, której większość stanowili zresztą miejscowi bolszewicy, uniemożliwiała do reszty wszelkie przeciwdziałanie.

Tego, ktoby przybył wówczas do Mińska, uderzyłaby ilość wojska, defilady, msze polowe na placu katedralnym — rzekłby: „O, tu silnie zakorzeniona jest władza polska."

Było to jednak tylko pozorne.

Po kilku dniach bowiem, widząc bezład i przygnębienie, słysząc bezczelne urągania Żydów, mówiących, że „okupanci" zaraz się już stąd wyniosą, ów przybysz spytałby ze zdziwieniem: „Co tu się dzieje?"

Myśmy też zadawali sobie to smutne pytanie, nie znajdując nań odpowiedzi.

W niespełna miesiąc potem bolszewicy już byli pod Mińskiem. Wiadomość ta, jak grom, uderzyła w nas niespodziewanie — ucieczka była nagła i rozpaczliwa.

W różnych punktach miasta wybuchały pożary; szpalerami ognia i duszącego dymu uciekali nieszczęśliwi, zrozpaczeni mieszkańcy na dworzec kolei, który już płonął.

Pociągi przepełnione i zatrzymywane ciągle, nie mogły się wydostać z tego błędnego koła.

Pomiędzy tymi, co zostali, była i Marta.

Miała widocznie coś jeszcze tutaj do spełnienia. Znali ją wszakże już w Mińsku bolszewicy i po niejakim czasie zaczęli jej szukać po całem mieście.

Przyszła wreszcie fatalna chwila, kiedy „peowiaczka" nasza była już niemal w ich ręku, ale nadzwyczajna przytomność umysłu uratowała ją od zguby.

Było to już o zmroku. Wyśliznąwszy się z domu, do którego wpadli bolszewicy, biegnie w zacieniony ogród, tam zrzuca z siebie zwierzchnie ubranie, zwija i ciska daleko w krzaki, sama zaś w mgnieniu oka włazi na drzewo.

Wybiegła z domu zgraja bolszewików, szukają Marty. W krzakach, u płotu, znajdują jej ubranie: nie inaczej, tylko uciec tędy musiała; dależe za nią w pogoń!

Kiedy opustoszał ogród, zeszła Marta z drzewa i spokojnie udała się ulicą w stronę przedmieścia.

Po drodze spotkała znajomą, która wykrzyknęła zdziwiona, widząc ją w pół rozebraną.

— Niech mi pani da się czem okryć — szepnęła Marta, — Idę do Polski.

I, włożywszy żakiet sobie podany, opuściła już może na zawsze rodzinne miasto, przedstawiające obraz nędzy i zniszczenia: wymordowane, spalone i umęczone.

Szła do Wilna — boso, z głową niczem nie przykrytą, ale w dłoni ściskała gorączkowo krzyż z napisem: P. O. W.

Znak ten był dla niej świętością i, chociaż lada chwila mógł ją o śmierć przyprawić, nie chciała z nim się rozstać.

— Co niesiesz, babo? — pytał ją raz w drodze żołnierz bolszewicki.

— Guzik jakiś znalazłam w piasku i niosę — odpowiadała, udając głupkowatą.

O głodzie i znużeniu doszła tak do Wilna.

*

Niedawno spotkałam ją w Warszawie.

Gdy mnie ujrzała, milczała chwilę, a potem łzy nagle puściły się z jej pałających oczu.

— Pani, nasz Mińsk! nasze kresy! Och, biedna nasza Polska.

Biedna Polska?

Chciałam jej mówić, tłumaczyć, że nam narzekać dzisiaj nie wolno, ale kiedym spojrzała na tę twarz o gwałtownych rysach, przez które krzyczała dusza namiętna, dusza kochająca, która wszystko poświęciła dla kraju — nic już nie rzekłam.

Zrozumiałam, że nic tu nie pomoże głos rozsądku.

Krótko z nią teraz mówiłam i po raz ostatni utkwiła mi jej twarz w pamięci, zalaną łzami.

—oo—

Z tych wszystkich względów rozwój cukrownictwa w Polsce przedstawia się jako jedno z najwdzięczniejszych zadań — zatem pomoc rządu dla tej gałęzi przemysłu byłaby pożądana w jak najszerszych granicach.

Misja Ukraińska najwięcej uwagi i zainteresowania poświęciła działowi maszyn rolniczych, stwierdzając natomiast, że przemysł tekstylny w który Polska jest bogata, jest w niedostatecznej mierze reprezentowany na Targach.

Ruch przedwyborczy.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa. (PAT). 14. „Przegląd Wieczorny" podaje: Od soboty, 5. bm. do 12. bm. odbywały się plenarne posiedzenia delegatów bloku mniejszości narodowych. Na posiedzeniach tych rozpatrywano wszystkie kwestje zasadnicze i techniczne, które budziły wątpliwość i spowodować mogły rozłam w bloku. Wszystkie te kwestje załatwiono pomyślnie, poczem ustalono podział mandatów pomiędzy poszczególnych członków bloku i ustalono mandaty na listę państwową. Przygotowano też aparat dla przeprowadzenia technicznego wyborów. Wobec tego pogłoski, że blok rozpadnie się na dwie grupy, tj. żydowsko-niemiecką i białorusko-ukraińską, nie sprawdzają się.

Ze spraw ukraińskich.

WYMIANA TOWARÓW NA UKRAINIE.

(t. z.). Gazeta bolszewicka „Wisty" donosi, że tak w Kamieńcu Podolskim, jak i w okolicy, odbywa się obecnie wymiana towarów, jednych za drugie. Jeszcze w Kamieńcu można otrzymać jaki taki towar za bardzo drogie pieniądze, ale chłopi na wsi nawet słyszeć nie chcą o przyjmowaniu sowjeckich pieniędzy i wogóle zastanowili wywóz produktów do miast.

W zamian za żywność chłopi żądają fabrykatów, narzędzi gospodarczych, a głównie manufaktury.

KONFISKATA „DIŁA".

Wczorajszy artykuł „Diła" uległ konfiskacie za omawianie memorjału, jaki ukr. partja trudowa wniosła tymi dniami do państw ententy w sprawie Małopolski wschodniej! Memorjał ten domaga się od rządów ententy, jako od suwerena Galicji wsch., ażeby swe suwerenne prawa przelały na „rząd" Petruszewycza.

„Diło" nie posiada się przytem z radości, iż pisma francuskie, jak „Ere Nouv lle" i „Petit Parisien" ogłosiły rezolucję kongresu ukr. partji trudowej z protestem przeciw wyborom w Małopolsce wschodniej.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Z nad granicy donoszą, iż coraz częściej pojawiają się nad Zbruczem drobne oddziałki powstańcze, wypierane z Ukrainy przez bolszewików. Po przekroczeniu granicy polskiej przez atamana Orlewa, który cofał się aż z pod Winnicy, ostatniej niedzieli pojawiło się znów kilka takich oddziałków. Ludzie ci są zbiedzeni i obdarci. Szukają one w Polsce schronienia przed następującą na nich coraz potężniej czerwoną armją. Wojska polskie rozbrajają je natychmiast i odstawiają do obozów internowanych.

Podwyżka cen gazu.

Posiedzenie delegatów Rady miejskiej.

(mg) Wczoraj obradowali delegaci Rady miejskiej, wybrani na czas ferji, pod przewodnictwem prez. Neumanna. Załatwiono szereg spraw bieżących: zgodnie z wnioskiem referenta r. Höflingera podwyższono gwarancję gminy za wkładki w Miejskiej Kasie Oszczędności do 200 miljonów, postanowiono wydzierżawić prawo polowania w dobrach miejskich dotychczasowemu dzierżawcy, t. j. Lwowskiemu Towarzystwu myśliwskiemu za czynszem 40 cetn. żyta rocznie, zawierając kontrakt na 6 lat z warunkiem rewizji po 3 latach.

Najważniejszą sprawą, która nawet wywołała pewne starcie prawicy z lewicą, była podwyżka opłat za gaz. Wniosek referował r. Wixel, uzasadniając podwyżkę znacznem zwiększeniem kosztów prowadzenia gazowni, mianowicie: Węgiel podrożał o 22,185.000 mk., mnożnik funkcjonarjuszy i urzędników został zwiększony z 150 na 200, werkmistrzom i personalowi podwyższono płace o 70% w stosunku do poborów lipcowych, co wynosi 13.600.000, cena oleju wzrosła o 1 miljon, różnica ceny deputatów i umundurowania o 1,600.000, zatem koszty ogólne wzrosły o 40,385.000. Referent proponował zatem podwyżkę cen gazu z 120 na 200 mk. za 1 m^3 gazu do oświetlenia, a z 110 na 190 mk. dla motorów, oraz podwyżkę opłat za gazomierze o 50%.

R. Majewski imieniem klubu socjalistów wystąpił przeciw podwyżce, w odpowiedzi na co dyrektor gazowni inż. Żardecki i referent udowodnili, że ceny gazu w Warszawie i Krakowie wzrosły jeszcze znaczniej.

R. Szczyrek wniósł protest przeciw załatwieniu tej sprawy przez delegatów, żądając odłożenia jej do czasu zwołania pełnej Rady. Prez. Neumann oświadczył, że nie zwołuje plenarnego posiedzenia dlatego, że na posiedzeniach komisji zjawia się obecnie tylko trzecia część członków, sprawa zaś podwyżki cen gazu nie może być odkładana.

W głosowaniu większość opowiedziała się za uchwaleniem wniosku przez delegatów — wobec czego r. Szczyrek wezwał członków klubu do opuszczenia sali. Po wyjściu socjalistów podwyżkę uchwalono.

Z Targów Wschodnich

W SPRAWIE DOSTAW WOJSKOWYCH.

Z ramienia Ministerstwa spraw wojskowych zwiedził wczoraj Targi ppułk. Jawor, szef Wydziału wojsk. łączności, który interesował się eksponatami służby łączności, w szczególności wyrobami z dziedziny elektrotechniki, przemysłu koszykarskiego, powroźniczego, ręcznych narzędzi, okuć, akumulatorów i elementów.

Kupcy krajowi, którzy reflektują na dostawę z powyższych gałęzi przemysłu winni zwrócić się do Wydziału wojsk. łączności M. S. W. w Warszawie, ul. Franciszkańska 2.

WOLNE WSTĘPY NA TARGI.

W piątek 15. bm. popoł. od godz. 2 wszystkie wolne wstępy, jak i permanentki z wyjątkiem legitymacji wystawców stają się nieważne, a to z powodu, by uniknąć ewentualnego ścisku w tym dniu, gdyż jako w dzień zamknięcia Targów wystawcy będą już przygotowywali się do zwinięcia swych sztandów.

PRZYJAZD OFICJALNYCH MISJI BOLSZEWICKICH.

Wedle wiadomości otrzymanej za pośrednictwem Min. spraw zagr. przyjeżdża dnia 14. bm. na T. W. oficjalna misja sowjecka rosyjska i ukraińska, której niektórzy członkowie czynili już w nieoficjalnym charakterze zakupy na II. T. W.

MISJA UKRAIŃSKO-SOWJECKA.

We wtorek popoł. odbyło się w salonach Hotelu George'a dane przez Zarząd T. W. śniadanie na cześć członków handlowej misji sowjeckiej w osobach pp.: Eugenjusza Filipowicza, zastępcy przedstawiciela misji handlowej ukraińsko-sowjeckiej w Warszawie, Arona Magidsona, dyr. działu eksportowego i importowego i Michała Blicha, zawiadowcy oddziału ekonomiczno-informacyjnego. Na cześć gości i na pomyślność wzajemnych stosunków handlowych toastował Prezes Targów p. Turski, poczem p. Filipowicz w języku ukraińskim wniósł toast na pomyślność Targów.

Przedstawiciele Misji handlowej USSR. po dokonaniu miljardowych transakcji na T. W., złożyli wizytę zarządowi Targów i dali w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraz przekonaniu, że Lwów dzięki Targom Wschodnim zajmie znaczenie Lipska w geografji handlowej. —

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota 16 września. Rz.-kat.: Ludmiły — Gr.-kat.: Aftym. — Słowiańskie: Sędzisława.

— **Premjer Nowak** przyjął d. 14 b. m. na posłuchaniu ambasadora polskiego w Pradze, p. Filzta.

— **Flota polska** we czwartek po południu opuściła port gdański, udając się do Gdyni.

— **Listy uprawnionych** do wyborów są do przejrzenia. Na podstawie artykułu 14 i 15 ustawy z dnia 2 grudnia 1921 i artykułu 2 rozporządzenia Ministra zdrowia publicznego, wyznaczono dla pierwszych wyborów do Rad Izb lekarskich dzień 10 grudnia 1922, dla ewentualnych wyborów powtórnych dzień 14 stycznia 1923. Lista uprawnionych do wyborów jest wyłożona od dnia 10—20 września w biurze fizykatu miejskiego w godzinach urzędowych do przejrzenia przez zgłaszających się lekarzy w celu ewentualnego wniesienia w tym terminie reklamacji pod adresem rządowego Komisarza wyborczego Izby lekarskiej we Lwowie.

— **Czasowe zawieszenie zajęć popołudniowych w szkołach.** Dowiadujemy się, iż wskutek zarządzenia p. Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zostały zawieszone na czas złożenia list wyborczych zajęcia popołudniowe w tych szkołach powszechnych, w których wyznaczono lokale obwodowych komisji wyborczych.

— **Pierwszy lot okrężny** Warszawa-Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa, odbędzie się jutro. Udział w nim biorą: por. Babiński i Czesuński, ppor. Gorecki i Guttmeyer, kpt. Hendriks i Jach; ppor. Kalina i Kieżuń, ppłk. Kossowski, por. Miśkiewicz, kpt. Narkowicz, Pawlikowski i Prosiński; płk. Rutkowski, kap. Szczudłowski, sierż. Tytler, por. Zdunik, kap. Ansaldo.

Z lotem okrężnym związanych jest 7 nagród.

— **Wycieczki do Lwowa** z okazji Targów wschodnich. Na ostatnie dnie odbywających się we Lwowie Targów wschodnich zapowiedziano kilka większych wycieczek z różnych stron Państwa do Lwowa. Między innemi zgłoszono przyjazd około 60 inżynierów z Warszawy, zajętych przy polskich kolejach państwowych, oraz wycieczkę słuchaczy seminarjum nauczycielskiego w Białymstoku. Dla uczestników tych wycieczek dostarczył zarząd kolejowy osobnych wagonów z poleceniem przeprowadzenia tychże wprost do Lwowa i z powrotem do stacji wyjazdu.

— **Owacja dla twórcy Panoramy Racławickiej.** Panorama Racławicka była onegdaj rano sceną niezwykłej bo odruchowej owacji dla jej twórcy.

Wśród licznej publiczności, w której żywioł wojskowy przeważał, zebranej na podjum, poznano popularną w Polsce postać Wojciecha Kossaka, któremu tem trudniej było być niespostrzeżonym, że był ze swoim bratem bliźniakiem, majorem Tadeuszem, zupełnie do niego podobnym. Obecni oficerowie polscy pod wrażeniem tego zawsze młodego i wiekopomnego dzieła wezwali obecnych do wzniesienia okrzyku „Niech żyje niech na chwałę Ojczyzny długo jeszcze maluje". I zadźwięczały ściany rotundy panoramy od jednomyślnego, jak z pod serca wniesionego okrzyku „Kossak niech żyje!"

Kossak dziękując, wyraził przedewszystkiem swoje zdumienie ze stanu panoramy po 29 latach i wdzięczność dla miasta Lwowa za taką troskliwą opiekę i pietyzm w jej konserwowaniu w tak ciężkich dla bohaterskiego miasta chwilach. Poczem wzniósł w gorących słowach zdrowie tych kolegów, którzy mu przy wielkiej tej a ciężkiej pracy, wykonanej w tempie szalonem, bo od września 1893 do maja 1894 rzeczywiście rzetelną pracą pomagali. Moi kochani koledzy Axentowicz, Rozwadowski, Tetmajer, Popiel i Boller niech żyją w pamięci narodu, jako współpracownicy moi.

† **Jan Zawiejski**, starszy radca budownictwa miejskiego, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, był znaną osobistością w Krakowie, ciesząc się ogólną sympatją dla swych zalet charakteru S.

ć wiejski projektował i budował gmach teatru im. Juljusza Słowackiego w Krakowie oraz liczne monumentalne budowle w Polsce. Jego pomysłu były projekty na budowę szkół miejskich, które stanęły przy ul. Szlak, św. Wawrzyńca, Topolowej, Lubomirskich, pl. Matejki, ul. Studenckiej oraz gmachu Akademji handlowej. Pod kierownictwem ś. p. Zawiejskiego i według jego pomysłu przebudowano też pałac Wielopolskich, gdzie mieszczą się biura magistratu. Zmarły otrzymał pierwszą nagrodę z projekt P. K. O. i dyrekcji poczt w Krakowie. Projektował także i wzniósł piękny kościół w Krynicy.

— Misja szwajcarska w Warszawie. Wczoraj rano przybyła tu ze Lwowa misja szwajcarska złożona z najwybitniejszych przedstawicieli szwajcarskiego świata ekonomicznego w towarzystwie reprezentantów Rządu polskiego i poselstwa polskiego w Szwajcarji.

— Przyjęcie młodzieży francuskiej w Warszawie. Wczoraj o g dz. 3·30 popoł. Prez. Ministrów Nowak podejmował herbatą w salach prezydjum Rady Ministrów bawiącą w Warszawie wycieczkę francuskiej młodzieży szkolnej. Obok premiera obecni byli liczni Ministrowie, duchowieństwo z kardynałem ks. Kakowskim, przedstawicielem Ministerstwa oświaty, nauczycielstwo i liczne grono gości. W czasie przyjęcia przygrywała orkiestra wojskowa. Następnie młodzież francuska udała się pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożyła wieniec. O godz. 7 wieczorem, młodzi goście francuscy opuścili Warszawę, udając się do Lwowa.

— Delegacja jugosłowiańska składa wieniec pod pomnikiem Mickiewicza w Warszawie. Wczoraj o godz. 12·30 przed pomnikiem Mickiewicza zjawiła się delegacja dziennikarzy jugosłowiańskich i złożyła wieniec. Następnie przemówił krótko red. Zagrzebskiej „Rjeczij" p. Parnatev c.

— (t. z.) **Powstańcy Orlewa we Lwowie.** Wczoraj przejechali przez Lwów powstańcy z rozbitego przez bolszewików oddziału atamana Orlewa, który do niedawna, w okolicach Winnicy toczył uporczywe walki z bolszewikami. W końcu, ulegając przemocy, przeszedł granicę polską pod Podwołoczyskami, walcząc jeszcze na kwadrans przed przejściem granicy.

Strzały oddziału jego, pozostającego tuż przed granicą w kontakcie z nieprzyjacielem, były powodem paniki, jaka wybuchła na całym pograniczu i która ogarnęła nietylko ludność cywilną, ale i posterunki policyjne, sądzono bowiem, iż to bolszewicy ponownie wkraczają do Polski.

Z transportem tym przybył sam ataman Orlew i 52 jego podkomendnych. Są to pozostałe resztki z jego oddziału.

Odjechali oni prawdopodobnie do obozu internowanych w Kaliszu.

Prawie równocześnie przejechał przez Lwów transport, składający się za 162 b. czeskich legionistów, powracających z niewoli bolszewickiej. Przybyli oni z Rosji przez Rumunię, a obecnie wracają do swej ojczyzny.

— Studjum politechniczne w Poznaniu. 1 października b. r. otwarte będzie przy Uniwersytecie poznańskim studjum politechniczne. Narazie uruchomione będą oddziały inżynierji i budowy dróg. Przyjmowani będą słuchacze tylko na rok pierwszy na zasadach, które obowiązują w innych Uniwersytetach. Wpisy trwać będą od 18 września do 1 października.

— Zapis dla Akademji Umiejętności. Zmarły 15 b. m. w Krakowie obywatel ziemski, ś. p. Władysław Fedorowicz, zapisał swe majątki ziemskie Krzeczowice z Bóbrką (pow. przeworski) oraz Kronwicę z Cestynią (pow. cieszanowski), nadto pewne papiery i przedmioty wartościowe polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie z tem zastrzeżeniem, że cały ten majątek po wieczne czasy stanowić będzie oddzielnie administrowaną całość jako fundusz im. Władysława Józefa Fedorowicza herbu Oginiec. Czysty dochód z funduszu ma być użyty na stypendja dla młodych ludzi, poświęcających się nauce rolnictwa i studjom leśnictwa, częścią na wydawnictwa z zakresu agronomji i leśnictwa i na nagrody dla specjalnie zasłużonych czy to autorów, czy studentów z tego zakresu. Spadek ten obciążony został pewnymi legatami w pieniądzach i objektach na korzyść rodziny zmarłego, jego służby, na rzecz Wawelu i Muzeum narodowego w Krakowie i pewnymi zapisami dla ubogich i instytucji dobroczynnych.

— Międzynarodowa konferencja parlamentarna handlu, w której wezmą udział przedstawiciele parlamentów poszczególnych państw, odbędzie się w początkach października b. r. w Wenecji. Konferencja rozpatrywać będzie sprawy dotyczące umów handlowych międzynarodowych i międzypaństwowych, wymiany towarów, tranzytu, komunikacji waluty i finansów i t. p. Polska otrzymała również zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji. Osoba delegata polskiego nie została jeszcze ustalona. Wymieniają nazwiska posłów Bruna i Radziszewskiego. W roku ubiegłym konferencja podobna odbyła się w Paryżu.

—oo—

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 16 września o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 16 września o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie komitetu wykonaw. Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 września o godz. 10·30 rano w „Romie".

—oo—

— (t. z.) **Dwużeństwo.** Policja przyaresztowała niejakiego Jana Wegemana, funkcjonarjusza kuratorjum szkolnego w Województwie lwowskiem, człowieka już starszego, obwinionego o dwużeństwo.

Wegeman po raz pierwszy ożenił się w r. 1896 i żył ze swą żoną 10 lat, poczem żona porzuciła go, uciekłszy z kochankiem. W sierpniu b. r. ożenił on się po raz wtóry z Julją Furtekówną, na tej podstawie, iż w biurze meldunkowem zameldowany był jako kawaler, jednakże nie żył z żoną z powodu braku mieszkania.

Dwużeństwo wyszło na jaw z tego powodu, iż po 15 latach niewidzenia, jak Deus ex machina pojawiła się pierwsza żona Wegemana i napadła na ulicy jego drugą żonę.

— (t. z.) **Obiecujący młodzieniec.** Jan Pietuch, liczący lat 17, służący w restauracji Bernarda Kella przy ul. Słonecznej l. 29 dokonał zuchwałego włamania na szkodę swego pracodawcy. W nocy na wczoraj dostał się do piwnicy, poczem, wyłamawszy drzwi, wszedł do wnętrza restauracji, skąd zabrał 5 flaszek wódki, 5 pudełek sardynek, czekoladę, cukierki i srebrny zegarek. Nadto zabrał dwa portfele w których były same dokumenta a zaledwie 300 mkp. w gotówce. Niedługo jednak cieszył się zdobyczą, bo zaledwie jedną noc. Wczoraj rano, spakowawszy łupy, zamierzał dać nogę ze Lwowa i w tym celu udał się na dworzec, gdzie wpadł w ręce energicznych wywiadowców z komisarjatu dworca głównego.

— (t. z.). **Złotnicy.** Na Targach Wschodnich przytrzymani zostali przez policję dwaj prawosławni włościanie Semen Kowal i Jefremi Bondarczuk ze wsi Żabokrzyki Duże. Podczas rewizji znaleziono przy nich cały skład biżuterji i dwa złote zegarki. Ponieważ przytrzymani nie umieli wytłumaczyć pochodzenia tych przedmiotów, przeto rzeczy te zdeponowano na policji.

— (t. z.). **Oryginalny zamach samobójczy.** Władysław M., zamieszkały w Brzuchowicach, w nocy na wczoraj jechał dorożką przez ul. Janowską. Naraz dorożkarz usłyszał tuż za swemi plecyma wystrzał rewolwerowy. Przerażony obrócił się w tył i przy blasku latarni ujrzał swego gościa zbroczonego krwią, trzymającego jeszcze rewolwer w ręku. Odwiózł go natychmiast na pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy, odstawiło go w groźnym stanie do szpitala. — Powód zamachu samobójczego niewiadomy, gdyż denat był bezprzytomny.

— (t. z.) **Samobójstwo.** Rozalja R. żona urzędnika prywatnego, licząca lat 45, zam. przy ul. Krasickich l. 18a, wczoraj rano skoczyła w zamiarze samobójczym z balkonu II. piętra i zabiła się na miejscu. Powodem samobójstwa ma być rozstrój nerwowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Wielki wieczór baletu". — Jutro, w sobotę „Klątwa" (występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Małego (ul. Grodzka) 24.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę „Morphium", sztuka w 4 aktach Herzera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Dr. Stieglitz". — Jutro, w sobotę „Sybilla".

Z sali sądowej.

Podpalaczka.

(t. z.) Przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył radca Niewiadomski oskarżał prok. Ogonowski, stanęła 19-letnia Katarzyna Bohusz, oskarżona o zbrodnię podpalenia. Bohuszówna w marcu 1921 r. miała rzekomo podpalić zabudowania gospodarcze należące do gajowego Fedora Wowka we wsi Trościanki pow. Rawa ruska, z tego powodu, iż tenże zgwałcił ją i zrabował jej kożuch.

W śledztwie oskarżona przyznała się do winy, obecnie zaprzecza temu kategorycznie.

Przesłuchany, jako świadek, gajowy Wowk oświadczył stanowczo, iż z Bohuszówną nie miał żadnych stosunków.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli udali się na naradę i wydali werdykt zaprzeczający winę oskarżonej, wobec czego ta uwolniona została.

Oskarżoną bronił adw. dr. Hirschpraung.

Wiadomości z prowincji.

PIORUN SPRAWCĄ OLBRZYMIEGO POŻARU.

We wsi Horodysławicach pow. Bóbrka piorun uderzył onegdaj w jedną z zagród włościańskich i wzniecił pożar. Od tego pożaru zajęły się pobliskie chaty i budynki gospodarcze. Kilka zagród spłonęło doszczetnie. Wszelka akcja ratownicza, z powodu braku wody, okazała się daremną.

Szkodę, przez pożar wyrządzoną, obliczają na siedm miljonów mp.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 15 września godz. 13·33

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	4·25	4·76 — 4·80
Franki francuskie	525	555 0 — 000
Franki szwajcar.	1200	0000 00
Funty szterlingi	30.550	00 00
Korony niem.-aust.	8·00—00·00	10·00 — 12·0
Wiedeń	00 00 — 00 00	10·0 — 11 0
Korony czeskie	206·00 — 00 00	226·00 — 228 00
Praga, wypłata	000·00 — 000 0	220 0 — 230·00
Dolary ameryk.	6916 — 6885	6850 — 6950
Dolary kandyj.	6713 — 6781	0000 — 0000
Zurych Marki pol.	8·00	00 00
Lei	00 00 — 00 00	39 00 — 45·00
Liry	290 00 — 000·00	290 00 — 300·00
Budapeszt	0000 00 — 0000	3 50 — 4 00
Paryż	00 00 — 000·00	000 00 — 000 00
Berlin	0 0 — 000	4 60 — 4 75

Tendencja w dolarach silniejsza.

Z sali koncertowej.

Koncert symfoniczny Żyd. Tow. Muzycznego. Janina Korolewicz-Waydowa.

Inauguracji sezonu koncertowego dokonało Żyd. Tow. Muz. pierwszym za rok 1922/23 koncertem symfonicznym, w program którego weszły: Uwertura Mendelssohna „Sen nocy letniej", ósma symfonja Beethovena i uwertura Żeleńskiego „W Tatrach".

Ż. T. M., a w szczególności jego dyrygent p. Dr. Natan Hermelin, w krótkim stosunkowo okresie swej działalności, na polu szerzenia kultu muzycznego, okazali tyle zamiłowania i zapału, potrafili swemi produkcjami wzbudzić w szerokich masach publiczności taką doze zainteresowania, że każdy koncert tego Tow. ma zawsze sale wypełnione po brzegi. Czy zainteresowanie publiczności tymi koncertami ma pewne źródła [illegible] natury, czy też wypływa ono z pr[illegible]

umiłowania muzyki, nie tu miejsce i pora na rozpatrywanie tego zjawiska.

Faktem jednak jest, że energia i silna wola, działają cuda, a cudotwórcą takim jest dyrygent i dusza tego zespołu Dr. Natan Hermelin i on tylko sobie może przypisać sukces, jaki odnosi ta drużyna, niejednolita zresztą, bo w połowie niemal zapożyczona w orkiestrze teatru miejskiego.

Orkiestra brzmiała jędrnie i soczyście, zwłaszcza w instrumentach smyczkowych, obsadzonych pierwszorzędnemi siłami, blacha natomiast, mimo wysiłków dyrygenta, była nieposkromiona i niejednokrotnie psuła najlepsze zamierzenia. Najpiękniej wypadła pełna poetycznego czaru uwertura mendelssohnowska i śliczna w swej prostocie i swojskim motywie uwertura Żeleńskiego; natomiast zbyt rozwlekłe tempa, pewne przejaskrawienie motywów i zanadto indywidualne traktowanie przez kapelmistrza całości, nie wyszło symfonji Beethovena na korzyść, a zwłaszcza jej pierwszej i ostatniej części. Dyrygenta i wykonawców darzono frenetycznemi oklaskami.

— — — — — —

Jest w duszy każdego artysty coś, czego ani dolary, franki czy funty sterlingi, kwiaty i poklask, peany pochwalne, ani też rój wielbicieli zastąpić nie mogą.

Tem coś, to możność wypowiedzenia się przed swoimi, przed tymi najbliższymi artyście, przed tymi wreszcie, którzy jedynie są zdolni go odczuć i zrozumieć.

Nie dziw tedy, że p. Korolewicz-Waydowa syta tych wszystkich przyjemności, jakiemi ją zagranica darzyła, rada wraca do swego miasta i tu przed tą najmilszą jej publicznością, roztacza cały przepych swego kryształowego głosu i budzi podziw dla swego artyzmu.

Czy będzie to skromna piosenka Komorowskiego, czy finezyjny Niewiadomski lub Walter, czy powiewny Szopen, każda z tych pieśni znajdzie u artystki swój specjalny wyraz i idealną wprost interpretację, o arjach operowych nie będę nawet wspominał, bo zbyt głęboko tkwią one w pamięci lwowian, którzy niejednokrotnie podziwiali ze sceny skończenie piękne kreacje artystki.

Kwiatami i serdecznymi oklaskami darzyła niedość licznie zebrana publiczność p. Korolewicz-Waydową. — Współdziałała z koncertantką pianistka tej miary, co p. Helena Ottawowa, której ze wszech miar artystyczny akompanjament stwarzał wraz ze śpiewem, idealnie zaokrągloną całość.

(W zastępstwie) Stanisław Lipanowicz.

TELEGRAMY.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW). 14. bm. o 5. min. 30 popoł. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano wnioski, dotyczące stosunków na G. Śląsku, a opracowane 13. bm. przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów, który obradował pod przewodnictwem Ministra spraw wewnętrznych przy udziale Ministra skarbu, pracy, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, oraz wojewody śląskiego Rymera.

WYBORY NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Gdańsk. (AW). Dzienniki gdańskie zamieszczają korespondencje z Kowna, według której stojące obecnie u steru rządu na Litwie kowieńskiej stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne, zaproponowało innym partjom Litwy dobrowolny podział mandatów do Sejmu litewskiego, by w ten sposób uniknąć walki przedwyborczej, która dla tego stronnictwa wypadłaby niekorzystnie. Partja ludowców wejdzie do Sejmu zmniejszona. **Polacy mimo szykan i nacisku przedwyborczego, utrzymują swój stan posiadania.**

WIELKI DAR FILANTROPA.

Warszawa. (PAT). 15. „Gazeta Poranna" zamieszcza list znanego finansisty i filantropa Franciszka Beitla, w którym ten zapowiada, że postanowił przekazać na cele filantropijne 20 miljonów marek polskich. Nie wiedząc, jak rozdzielić tę sumę, przeznacza nagrodę w sumie 100 tysięcy marek dla tego, kto do 1. października br. wskaże mu najlepszy sposób rozdziału jej między ...nictwa ogólno-narodowe.

URODZAJE WSPANIAŁE, A DROŻYZNA CORAZ WIĘKSZA.

Warszawa. (AW). Prasa warszawska podnosi niebywale pomyślne wieści, nadchodzące z różnych stron Polski o **urodzajach zbóż.** „Przegląd Wieczorny" w tej sprawie pisze, że urodzaj przyczyni się znakomicie do spadku cen i podniesienia waluty. Spadek cen żywności jeszcze jest nieznaczny, jakkolwiek w produkcji fabrycznej zniżka cen już się zaznaczyła.

Warszawa. (AW). W kuluarach rozszerza się wiadomość, że pewne koła polityczne wywierają na Ministerstwo skarbu silny nacisk, aby wykorzystało niewykonaną dotąd rezolucję sejmową z dnia 7. lipca roku ubiegłego i przeprowadziło wykonanie niewypełnionych dotąd dostaw zboża skontyngentowanego i zasekwestrowanego. Ilość ta, dochodząca 36.000 wagonów, znakomicie mogłaby się przyczynić do ustalenia cen zbóż chlebnych.

W NASTĘPSTWIE ZWYCIĘSTW TURECKICH.

Paryż. (AW.) D. 13. bm. odbywały się w dalszym ciągu rokowania między sprzymierzonymi w sprawie zwołania konferencji orjentalnej. Dotychczas politycy angielscy i francuscy są zgodni z tem, że należy utrzymać dotychczasową wolność mórz i cieśnin. Zaznacza się również już teraz stanowisko Francji, która daje do zrozumienia, że jedynie trwałe rozwiązanie kwestji wschodniej nastąpić może tylko przy odpowiednim uwzględnieniu słusznych interesów Turcji.

Londyn. (PAT.) 14/9. Według informacji dzienników, stosownie do propozycji Anglji z marca br. rząd angielski nie będzie przeciwny autonomji dla pewnej części Tracji. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że pretensje Turcji do Adrjanopola nie znajdą w Anglji poparcia. Nikt w Anglji nie kwestjonuje prawa Turcji do udziału w konferencji pokojowej, która powinna się odbyć jak najprędzej.

Londyn. (PAT.) 14/9. Wedle doniesienia „Timesa", w dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że Anglja życzy sobie, aby uregulowanie kwestji Małej Azji zostało przekazane Lidze Narodów. W ten sposób kwestja cieśnin, Tracji wschodniej i bułgarskiego dostępu do Morza Egejskiego zostanie zastrzeżona tym państwom, które podpisały układ sevrski.

Londyn. (PAT.) 14/9. „Daily Mail" donosi z Konstantynopola: Turcy zwracają się przeciw Grecji, ale uważają ją za narzędzie Anglji. W kołach tutejszych sądzą, że Anglja będzie musiała ustąpić wobec żądań tureckich, popartych siłą militarną. Anglja musi mieć na względzie swoje interesy w Mezopotamji i Indjach.

ANGLICY PRZEWIDUJĄ NOWĄ WOJNĘ POWSZECHNĄ.

Londyn. (AW.) Dzienniki angielskie uważają obecne położenie w Europie prawie za tak poważne, jak w roku 1914 i twierdzą, że wobec rozmaitych zawikłań wybuch wielkiej wojny wcale nie jest wykluczony. Jeden z tych dzienników donosi, że Mała Ententa już mobilizuje, ponieważ jest przeświadczona, że nadszedł dla niej czas dla wykorzystania sytuacji.

NIEMCY ORGANIZUJĄ SWĄ FLOTĘ.

Londyn. (AW). „Times" donosi z Berlina, jakoby rząd sowietów sprzedał krążownik „Admirał Makarow" jednej z firm niemieckich za cenę materjału. Okręt dostarczony ma być wkrótce do Szczecina. W podobny sposób nabyć mają Niemcy od bolszewików jeszcze 30 statków.

POŻAR SMYRNY.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że okręty włoskie ze Smyrny nadesłały iskrową depeszę, jakoby pożar Smyrny przybrał olbrzymie rozmiary. Rząd włoski wysłał z Neapolu okręt ze środkami żywności i lekarstwami. Giornal d'Italia" donosi, że pożar wzniecili kemaliści z zemsty za to, co się działo w Karahissar. Pożaru dotychczas nie ugaszono, a wiatr sprzyja mu. Okręty musiały oddalić się od portu, gdyż zagrażało im wzniecenie pożaru.

Z LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT). W sprawie raportu Sharsiniego, Askenazy złożył oświadczenie Radzie Ligi Narodów, zapowiadające szczegółową krytykę raportu, prosząc zarazem o wyjaśnienie stosunku Rady do tej publikacji. W odpowiedzi sekretarjat generalny zaznaczył, że rzeczony raport nie wyraża opinji Rady, tylko komisji i stanowi materjał czysto informacyjny.

SPORT.

Konkursy hippiczne.

Konkursy hippiczne urządzone staraniem Koła Sportowego VI. bryg. jazdy i członków N. T. Z. odbyły się w dniach 8, 12 i 13 b. m. na boisku Sokoła-Macierzy.

8 września. I. Jazda maneżowa, pierwszą nagrodę otrzymała Róża hr. Tyszkiewiczowa (koń „Litwin"); 2. Stanisław hr. Siemieński (koń „Sułtanka"); 3. por. J. Wacek (6 dyon. tab. koń „Ułan").

II. Konkurs lekki: Wzięło w nim udział przeszło 50 jeźdźców, wskutek tego konkurs przeciągnął się do późna i wyników nie ogłoszono.

Kandydaci do nagród: p. Z. Horodyński (koń „Morinus", „Walkirja" i „Osad"), rotm. Kownacki (koń „Vielleor") kapt. Toczek (koń „Mani k...") rotm. Chomicz (koń „Tiger") i inni.

III. Bieg myśliwski. Master rotm. Karski, dystans 8 klm: 1. por. Chomiakowski (6 dyw. t. k.); 2. por. Szyid (14 p. uł.); 3. por. Górecki (6 dyw. tab. k.).

Dnia 12 września. Drugi dzień konkursów hippicznych z powodu niepogody został przełożony na dzień 12 b. m.:

I. Konkurs średni: 1. por. St. Puzkiewicz (koń „Kat" 14 p. uł.); 2. rotm. Lipowski („Osad" p. Z. Horodyńskiego); 3. Z. Horodyński (koń „Morinus").

II. Konkurs zwyczajny pań: 1. H. hr. Thun (koń „Morinus" Z. Horodyńskiego); 2. p. M. Babecka (koń „Vielleor" rotm. Kownackiego); 3. Róża hr. Tyszkiewiczowa (koń „Elwis" hr. Tarnowskiego).

III. Premiowanie zaprzęgów: 1. zaprzęg hr. Siemieńskiego; 2. p. Ksaw. Jeruzalskiego; 3. hr. Drohojowskiego.

IV. Jazda parami (pań i panów): 1. p. M. Babecka i rotm. Kownacki („Pierot" i „Vielleor" Kownackiego); 2. hr. H. Thun i p. Horodyński („Morinus" i „Hallali" p. Z. Horodyńskiego).

V. Bieg myśliwski: 1. Rotm. Montwiłło; 2. rotm. Suchecki; 3. rotm. Suski.

13 września. I. Hunders-shaw: 1. p. Z. Horodyński (koń „Morinus"); 2. R. hr. Tyszkiewiczowa (koń „Litwin").

II. Premjowanie pojazdów: 1. Czwórka hr. Siemieńskiego; 2. zaprząg Ksaw. Jeruzalskiego; 3. zaprząg p. H. Kierskiej.

III. Konkurs ciężki internacjonalny: 1. por. A. hr. Tarnowski (koń „Ekonom"); 2. kapt. Toczek (koń „Manich"); 3. por. Ziemięcki (koń „Hare").

IV. Bieg myśliwski dla podoficerów (master por. Szyid): 1. wachm. Cichy (6 p. s. k.); 2. wachm. Rafalski (6 p. uł.); 3. wachm. Puc (9 p. uł.).

V. Konkurs zwyczajny dla podoficerów. Niezakończony z powodu zapadającego zmroku. Wybijał się zwłaszcza wachm. Matusów z 14 p. uł.

Konkursy sprawiły wiele przyjemności miłośnikom tego najładniejszego sportu. Jednak zdziwienie wywoływała w niektórych wypadkach komisja. Na ogół jednak konkursy wypadły bardzo udatnie. Publiczność lwowska okazała bardzo małe zainteresowanie. A szkoda.

Piłka nożna zagranicą.

Praga.

Sparta—Rapid 2 : 1 (1 : 0).

Wiedeń.

Amatorzy—M. T. K. 3 : 0 (2 : 0) pewne zwycięstwo Am.

Hakoah—Würzburzburger Kicker 4 : 4 (2 : 1) przewaga Hakoahu.

Matche o mistrzostwo.

W. A. C.—Sportklub 5 : 3 (1 : 1) WAC, który tego roku przeszedł do 1 klasy, był pewnie mistrzem Austrji.

Wacker—Waf 5 : 0 (2 : 0) najpiękniejsza gra Wackeru w obecnym sezonie.

Admira—Hertha 2 : 2 (2 : 0).

Rudolfshügel—Vienna 1 : 0 (0 : 0).

Opawa.

D. S. V. Liga—B. B. S. V. 5 : 1 (2 : 0).

Budapeszt.

U. T. E.—Vasas 3 : 0.

Törekvés—Zugla 2 : 0.

M. A. C.—M. A. S. C. 1 : 0.

F. T. C.—B. T. C. 2 : 0.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 55/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Karpierz, syn Walentego i Marji z Jaroszów Karpierzów, urodzony dnia 2. maja 1889. r. w Mszanie górnej, w r. 1914. powołany został do służby wojskowej w b. armji austrjackiej i służbę tę pełnił w ciągu wojny, miał być wysłany na front nieprzyjacielski i tam zaginąć, a od r. 1915. zaginęła wszelka wieść o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Walentego Karpierza z Mszany górnej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi Dr. Pasionkowi Emilowi, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomość o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1923. r. wdrożoną, wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. lipca 1922. 8532

T. V. 20/21/3 Antoni Rzeszpla, urodzony 1878 r. w Tarnowce, syn Józefa i Ewmji, po ogłoszeniu mobilizacji zgłosił się do służby wojskowej w Jarosławiu, skąd odszedł na front rosyjski i tamże pełnił służbę przez przeszło dwa lat, stamtąd odszedł na front rumuński, gdzie pełnił służbę przez 9 miesięcy następnie pełnił służbę na froncie włoskim, skąd żona jego otrzymała od niego ostatni list 23. października 1917. r. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Tekli Rzeszpla postępowanie, celem uznania za zmarłego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Rzeszplę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd niniejszy na ponowną prośbę po dniu 8. czerwca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. listopada 1921. 8588

T. 27/21/3. Jan Zanik, syn Marjanny, liczący w czasie wcielenia do wojska 48 lat, urodzony i zamieszkały w Rzeszowie, rolnik, pomiędzy pierwszą a drugą mobilizacją rosyjską t. j. w połowie października 1914 r. został wzięty przez żandarmerję jako woźnica. Po przybyciu do gminy P…arowce zachorował na cholerę a odwieziony do szpitala polowego w Sanoku zmarł tego samego dnia i pochowany został na cmentarzu w Sanoku. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Zanika miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Zanika na ponowny wniosek Katarzyny Zanik orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 21. czerwca 1922. 8574

T. 138/22/3. Edykt. Józef Ptaszyński, syn Jana i Petroneli urodzony w Lub…, rolnik, żonaty zamieszkały w …, ur. 9. kwietnia 1875 r., zamieszkały w Bursztynie, wyjechał i przed około 20 laty i pisywał dłuższy czas a w szczególności, że uciekł z więzienia gdzie pozostawał za fałszowanie monety, pisywał też z Abacji aż do czasu wybuchu wojny i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry jego Marji Bednarskiej wdraża się postępowanie, celem uznania go zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 1. lipca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1922. 857

T. V. 1/22/3 Marja Wilkow, urodzona 1848. r. w Łące córka Michała i Katarzyny z Dudielów F…mańskich, wyjechała w 1886. r. do Rosji i odtąd nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 24. l. 2 u. c. wdraża się na prośbę Zofji Bodnerowej postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Czarneckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej, wiadomości o powyż wymienionej. Marję Wilkową wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. stycznia 1922. 8587

T. IV. 84/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Młyniak, syn Pawła i Pelagji z Taczyków Młyniaków, urodzony w dniu 26. maja 1885. r. w Bereście powiecie grybowskim i tamże ostatnio zamieszkały, powołany został w czasie wojny w 1916. r. do służby wojskowej w b. armji austr., następnie wysłany na front dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd dawał wiadomości o swem życiu, począwszy jednak od r. 1918. wszelka wieść o nim zaginęła i od tego też czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Małyniakowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. Dr. Wrońskiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1923. r. wdrożoną wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. lipca 1922. 85 1

T. V 53/22/3. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaistniałej śmierci. Teodor Dziubak, urodzony dnia 2. marca 854 r. w Słobódce strusowskiej, zamieszkały w Trembowli, zabrany przez wojska rosyjskie we wrześniu 1916. r. z podwodą na front, a koło wsi Olesza obok Buczacza, ugodzony został granatem wskutek czego padł zabity na miejscu, co stwierdzonem zostało zaprzysiężonemi zeznaniami Dmytra Dziubaka, Jana Czerniewicza i Eugienji Dziedusiewicz. Gdy jest prawdopodobnem, że Teodor Dziubak poniósł śmierć, przeto na prośbę Dmytra Dziubaka zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra K…yna w Tarnopolu, o zaginionym. Po upływie tego czasu Sąd okręgowy po podjęciu dowodów rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 21. lipca 1922. 8495

T. 90/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Harasymów, urodzony 14 grudnia 1891. w Bzdżinówce powiat Skałat, syn Pawła i Marji, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914. r. do wojska austrjackiego do 35 pułku obr. kraj., brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, a ostatnio we wrześniu 1914. w bitwie pod Janowem w której przepadł bez wieści, co stwierdza świadek … Jazes, towarzysz broni zaginionego. Od … 1914. r. wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę szwagra jego Dmytra Hołuba postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Jampolerowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Harasymów, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu w »Gazecie Lwowskiej« rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. lipca 1922. 8496

T. V. 9/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Tekla Gryzłow, córka … i Wiktorji z Ligęzów, urodzona 25 października 88… r. w Sróżcu, wyjechała przed przeszło 10 laty na roboty do Prus, w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Stanisława G… postępowanie celem uznania jej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Persowi, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomości o wymienionej, a ją samą — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 1. października 1923. r. wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1922. …516

T. 162/22. Ignacy Budziński, syn Jakóba i Franciszki z Wygnanki, urodzony 23. lipca 1875 r., wstąpił w sierpniu 1914 r. do czynnej służby przy byłej armji austr.-węg., brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. u. N. 128., zarządza się na wniosek Marji Budzińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kozerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Ignacego Budzińskiego wzywa się, żeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 18. sierpnia 1922. 8612

T. 366/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyonizy Lachowski syn Ludwika i Katarzyny ur. 14 sierpnia 1879 w Zui… ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 122 p. art. pol. i według przeprowadzonych dochodzeń służył ostatnio w Willach do końca sierpnia 1918 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć że zaszły warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Lachowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddz. VII.

Lwów, dnia 14 lipca 1922. 8649

T. 379/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jan Tamber syn Jana i R… ur. 2 lutego 1885 w Wólkowie ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 19 p. p. kr. i według przeprowadzonych dochodzeń pod Przemyślem dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomość otrzymała jego rodzina w r. 1916 w listopadzie. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć iż zaszły warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względnie ust. z 31 marca 1918 N. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Tamber wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 czerwca 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. St. …ewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 3 lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1922. 8659

T. VI. 290/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Kotaba syn Jakoba i Marjanny, urodzony 18 9 w Niepołomicach, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do batalionu saperów w Krakowie, zabrany 1918 do niewoli włoskiej nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D. u. p. wdraża się na prośbę Anieli Kotab postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Kotabę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 31 lipca 1922. 8627

T. VI. 305/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Wajda syn Macieja i Ludwiki, rolnik z Niepołomic, urodzony 1874 w Brzezu powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Marji Wajda postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Wajdę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział IV.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1922. 8631

T. 381/21/13. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Horak syn Jana i Rozalji ur. 25/3 1879 w Staremsiole i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 55 p. p. i według przeprowadzonych dochodzeń zaraz w czasie ogólnej mobilizacji w 1914 powołany do służby wojskowej i od tego czasu ani nie powrócił ani nie daje znaku życia o sobie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 13/3 1918 Nr. 123 dzpp. Wobec tego na wniosek Teresy Horak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13 11 1906 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. M. Sucherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16. grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 6. lipca 1922. 8653

T. 137/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Jan 2-im. Kupiński syn Jakóba ur. 1890 4/2 w Gródku jag. ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 31 p. p. kr. i według przeprowadzonych dochodzeń dostał się w czerwcu 1916 do niewoli rosyjskiej i tamże w obozie jeńców zmarł. Można zatem przyjąć iż zaszły warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 127 dz. u. p. Wobec tego na wniosek Bronisławy Kupińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 7 lutego 1914 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Leonowi Chatterowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 25. stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19. lipca 1922. 8856

T. 31/21/15. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Władysław Piwko syn Tomasza i Marji ur. 25/11 1897 w Sokolnikach i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 55 p. p. i według przeprowadzonych dochodzeń został na froncie włoskim w lipcu 1916 trafiony granatem i padł na miejscu. Wobec tego zarządza się na wniosek Romualda Piwko i tow. postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie … dnia 16/10 1922 udzielono wiadomości … adw. Dr. J. Rapowi we Lwowie, którego …

się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 6. lipca 1922. 8.0

T. 267/2. Michał ... urodzony w Białobrzegach 19. września 1877 zamieszkały w Wiszence jako żołnierz zaginął 3 września 1917 na froncie włoskim. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek ... Pelzów ... postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. Mateuszowi Więckowi naczelnikowi gminy z Wiszenki, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 28. września 1921. 858

T. 135/22. Ignacy Stawarz, syn Jana i Anny urodzony w Buszkowicach 8 sierpnia 1882 żołnierz 10 p. p. od 6 sierpnia 1916 słuch o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Pelagji Stawarzowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi W...niekowi adwokatowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 13 sierpnia 19 2. 8 80

T. 82./21/16. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Muzyk syn Marka ur. 21/4. 1869 w Butynach ostatnio we Lwowie zamieszkały opuścił Lwów z armją ukraińską wedle przeprowadzonych dochodzeń jako ... kolejowy armji ukraińskiej zmarł w jesieni 1919 na tyfus w Płoskirowie. Wobec tego zarządza się na wniosek Marjanny Muzyk postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie by do dnia 15 października 1922 udzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. Oswaldowi Piskerowi, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakże nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 6. lipca 1922. 8561

T. 149 22. Jan Boczarski syn Michała i Katarzyny urodzony w B...ch 14. stycznia 1877 żołnierz 77 p. piechoty w 1917 słuch o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Rozalji Boczarskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kopystińskiemu adwokatowi w Mościskach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. sierpnia 1922. 8581

T. VI 294/2 /I. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Przewłoski, syn Stanisława i Franciszki, czeladnik rzeźnicki z Piasków wielkich powiat Podgórze, urodzony ... 1884 przydzielony ... do 18 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 u. 1. z 31 3 1918 N. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Ludwiki Przewłockiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Przewłockiego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 września 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział IV.

Kraków, dnia 7 sierpnia 192 . 8635

T. 41/22/2. W sprawie uznania Pawła Batinka syna Nykiety, urodzonego w Probużnie 27. sierpnia 1886 za zmarłego, gdy wnioskodawczyni cofnęła swój wniosek co do uznania małżeństwa za rozwiązane, prostuje się na jej prośbę ogłoszony edykt z 29. marca 1922 T. 41/22/2 w tym kierunku, że termin edyktalny upływa z dniem 1. listopada 1922, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi Dr. Granickiemu w Czortkowie. Po upływie tego terminu, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 31. sierpnia 1922. 8611

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ogłoszenie: 1) Dr. Jakób Kolarski wpisany został dnia 8. kwietnia 1922 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Lutowiskach. 2) Dr. Ludwik Waniek wpisany został dnia 11. sierpnia 11. sierpnia 1922 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Przemyślu. 3) Dr. Berisch Knopf wpisany został dnia 14. sierpnia 1922 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Birczy. — 4) Dr. Orest Hnatyszak wpisany został dnia 12. września 1922 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Przemyślu. — 5) Dr. Jonasz Zellner, adwokat we Lwowie przeniósł dnia 1. sierpnia 1922 siedzibę swej kancelarji do Birczy. — 6) Dr. Oskar Molet adwokat w Tarnobrzegu przeniósł dnia 10. sierpnia 1922 siedzibę swej kancelarji do Przemyśla. — 7) Dr. Leopold Löwy, adwokat w Krakowie przeniósł dnia 15. sierpnia 1922 siedzibę swej kancelarji do Jarosławia.

Przemyśl, dnia 12. września 1922. 8608

Z Wydziału Izby Adwokatów

Członek Wydziału:	Prezes Izby
Dr. Gottlieb, mp.	Dr. Tarnawski, mp.

Dr. Celestyn Jan Fried wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Rudkach.

Sambor, dnia 9. września 1922. 8610

Z Wydziału Izby Adwokatów

Prezydent Izby.

L. cz. C. II./710/22. Przeciw Stefanowi Zawadiakowi rolnikowi w Rybotyczach, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Kaczmaryka z Rybotycz obecnie przebywającego w Ameryce do rąk pełnomocnika dla doręczeń adw. Dra Szamińskiego w Dobromilu, pozew o zwrot 840 dolarów amerykańskich. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. listopada 1922 o godzinie 8.30 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Stefana Zawadjaka — ustanawia się p. Dra Tygermana adwokata w Dobromilu kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 1. września 1922. 8613

C. II./717/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Prokopikowi przedtem z Węglówki i spół. pozwanym wniosła Justyna Prokopik z Węglówki skargę o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli itd. do tutejszego Sądu. Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 16. listopada 1922 godzina 9 rano. biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Irene Prokopik żonę Michała z Węglówki na czas jego nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 25. sierpnia 1922. 8614

L. cz. C. I./392/22/1. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Kasianowi Wesołowskiemu wniesiony został przez Iwana Iwasiuka z Paniowiec do Sądu powiatowego w Mielnicy pozew o zeznanie kontraktu kupna realności whl. 154 gminy Paniowce. Do rozprawy wyznaczono audiencje na 18 września 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie sala II. Dla strzeżenia praw Kasiana Wesołowskiego ustanowiono kuratorem Dr. Bresticzkera adw. w Mielnicy, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 28. lipca 1922. 8615

C. II./104/22/1. Edykt. Przeciw Jakóbowi Bachledzie Galian, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniesionym został do Sądu powiatowego w Nowym Targu przez Teresę Szczepaniak w Zakopanem pozew o oddanie w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja na dzień 24. października 1922 o godz. 9 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw Jakóba Bachledy Galiana ustanawia się Pania Ludwinę Bachleda Galian kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Bachledę Galiana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 11. września 1922. 8616

C. II./407/22/1. Edykt. Strona powodowa Fedor Nestera s. Wasyla wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasyl i Michał Tymków do L. cz. C. II. 407/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. października 1922 godz. 8 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 23, sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Gollesa adwokata w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotad, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 2. września 1922. 8642

C. I. 451/22. Edykt. Strona powodowa Iwan i Nastia Hocak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołajowi Hocak o unieważnienie umowy o darowiznę do L. cz. C. I./451/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. września 1922 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 23 sała rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane. ustanawia się Katarzynę Hocak ze Słobódki Turyleckiej kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotad. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 26. sierpnia 1922. 8643

AMORTYZACJE.

T. VI./236/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek akcyjnego Banku Związkowego oddziału w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Wystawiony przez Bank towarowy w Krakowie kwit kasowy Nr. 76/3 z 29. grudnia 1921 na 29.307 marek opiewający na akcyjny Bank związkowy w Krakowie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, dnia 21. lipca 1922. 8625

FIRMY.

Firm. 816. Rg. A. II. 357. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów, Japońska l. 3. Brzmienie firmy: po polsku: P. Gelenej i M. Chomicki — Bronzownicza spółka we Lwowie; po rusku: P. Gelenej i M. Chomicki. — Bronzownycza spiłka u Lwowi. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa bronzowniczego. Rodzaj spółki i forma: jawna spółka handlowa od 15. kwietnia 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni. Piotr Gelenej, Mikołaj Chomicki bronzownicy we Lwowie ul. Japońska l. 3. Zastępstwo i do zastępywania spółki uprawnieni są obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem albo stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą obaj spólnicy swe podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. czerwca 1920. 8415

Firm. 807. Rg. A. III./124. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 30. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, pl. Rzeźni 3. Brzmienie firmy Rapapport, Waschitz. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie handlu towarów galanteryjnych i przyborów do krawieczyzny. Rodzaj spółki jawna spółka handlowa od 1. maja 1921. Jawnymi spólnikami są Małka Rapapport i Baschewa Ryfka Waschitz we Lwowie pl. Rzezni 3. Do zastępstwa spółki uprawniona jest każda ze spólniczek z osobna. Podpis firmy pod pieczątką firmy umieści swój podpis którakolwiek ze spólniczek z osobna.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. lipca 1921. 8416

Firm. 1065. Rg. A. I. 28. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Nowy lwowski młyn parowy B, Axelbrad i Sym. Wpis szczegółowy: Udzielono prokurę łączną Arturowi Rapaportowi Leonowi Czaczkesowi i Maksowi Renzerowi, we Lwowie z tem że prawo do zastępowania firmy będzie miało zawsze dwóch z wymienionych prokurzystów łącznie i że prokurenci firmę podpisywać będą w ten sposób że pod brzmieniem firmy stampilją wyciśniętem na maszynie lub ręką napisanem dwóch prokurentów łącznie umieści swe podpisy z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. lipca 1922. 8417

Firm. 275. Rg. C. III./225. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. maja 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Rozwój" Biuro dla czynności komisowych i handlu wschodniego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i pozbywanie na własny rachunek wszelkiego rodzaju towarów wedle istniejących przepisów; b) przyjmowanie zleceń zakupna i sprzedaży we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu i wykonywanie tych zleceń; c) nabywanie w komis towarów i przedmiotów obrotu; d) pośredniczenie we wszystkich transakcjach handlowych i przemysłowych; e) import i eksport surowców i półfabrykatów produktów i wogóle wszelkiego rodzaju towarów na podstawie obowiązujących przepisów, w szczególności przeprowadzanie transakcji wymiennych między krajem naszym a krajami sąsiednimi; f) realizację umów handlowych zawieranych przez osoby trzecie na rachunek tychże. Czas trwania: Nieograniczony. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, oparta się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu not. z daty Lwów, 7. lutego 1920 Lrep. 521. Kapitał zakładowy: wynosi 21.000 kor. wpłacono gotówką 25%, ti. 5.250 K. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcami są: 1) Flawian Chrupowicz przemysłowiec we Lwowie; 2) Władysław Zachariasiewicz, przemysłowiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis jeden zawiadowca.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1920. 8419

Firm. 660 Rg. C. III./264. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 16. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Syndykat spirytusowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". — Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie przedsiębiorstw, w zakresie wytwórczego przemysłu spirytusowego, drożdżarskiego ,przemysłu rektyfikacji spirytusu, wytwórczego przemysłu chemicznego wszelkiego rodzaju, następnie handel spirytusem rektyfikowanym i surowym, denaturacja spirytusu i handel tym artykułem, wyrób, surowców półfabrykatów w gałęzi przemysłu spirytusowego i chemicznego jakoteż handel tymi artykułami. Do tego celu może spółka na własność nabywać, zakładać, obejmować w dzierżawę i prowadzić gorzelnie i rafinerie spirytusu tudzież, wolne składy, jakoteż wytwórnie produktów chemicznych wszelkiego rodzaju, może przedsiębiorstwa takie prowadzić na własny rachunek lub na rachunek osób trzecich. może wziąć udział w przedsiębiorstwach tych gałęzi przemysłu i handlu przez ...

osoby prowadzonych, zakładać filje, ekspozytury i zastępstwa na wszystkich ziemiach Polski i zagranicą. Wyklucza się natomiast zakładanie, prowadzenie lub dzierżawa fabryk likierów przez spółkę i handel likierowy. Mimo przystąpienia do niniejszej spółki spólnicy poszczególni i zawiadowcy spółki nie doznają i doznawać nie mogą ograniczenia wprowadzonych przez nich przedsiębiorstwach, choćby takowe dla przedsiębiorstwa niniejszej spółki stanowiły konkurencję, co więcej, wolno im wedle własnej woli swoje przedsiębiorstwa rozszerzać, nowe nabywać lub zakładać, słowem prowadzić wszelkie czynności i przedsiębiorstwa na własny rachunek, coć takowe stanowia przedmiot niniejszej spółki. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka opiera się na kontrakcie spółki spisanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 3. marca 1920 Lrep. 13178. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego Kor. 1,258.000 z czego kwota wpłacona wynosi: 314.500 kor. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcy: 1) Leopold Baczewski współwłaściciel firmy „J. A. Baczewski" Lwów, 2) Dr. Bernard Tenner we Lwowie Słowackiego 18, 3) Józef Kapelusz Kosocki w Krakowie, Studencka 5, 4) Norbert Perlberger w Klaśnie, 5) Filip Liebermann w Stanisławowie. Podpis firmy; następuje przez umieszczenie podpisów dwóch zawiadowców pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. czerwca 1920. 8418

Firm. 1035. stow, VI./33. Wpisy dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26. sierpnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum gospodarczy mieszczański stow . zarej. z ogr. poręką. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31. sierpnia 1919 r. zmieniono §§. 15 i 20 statutu jak w protokole przechowanym w zbiorze załaczników w szczególności, że Dyrekcja składa się odtąd z 2 członków i jednego zastepcy. Członkowie Dyrekcji: Dr. Henryk Steinberger, Zalel Ungar, Abioch, Katz, Markus Friedländer, Beniamin Ferting oraz zastepcy dyrektorów Salomon Friedländer i Baruch Schorr ustąpili. Wybrano członkami Dyrekcji: Jakóba Kellera i Dawida Bałabana a zastępcą dyrektora Samuela Walfischa.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1920. 8420

Firm. 892. Rg. C. IV./152. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Koncern naftowy Dąbrowa spółka z ogr. odpowiedz. Zmiany: Prokurę udzielono . Dr. Janowi Bajowi. 2. inż. Marcelemu E. Didierowi i 3. Mikołajowi Krasuckiemu wszystkim we Lwowie. Prokurę nadaną Joachimowi Krepplowi cofnięto.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. września 1921. 8421

Firm. 566. Rgm. C. VI./73. Wpis firmy spółkowej. De rejestru wpisano dnia 26. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, Tańskiej 8. Brzmienie firmy: Jaworów, fabryka zabawek i galanterii drzewnej spółka z ogran. odpow.; po francusku: Jaworów Etablisement pour la Fabrication des Joutes Societe a responsabilite limitee; po angielsku: Jaworów Joinery Works Lud; po niemiecku: Jaworów Holzgalanterie u. Spielzeugfabrik G. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i prowadzenie wytwórni zabawek galanterji drzewnej innych pokrewnych artykułów nabywanie już istniejących przedsiębiorstw z tego zakresu przemysłu, utrzymywanie własnych składów i miejsc sprzedaży odnośnych artykułów tak w obrębie Państwa Polskiego, jak zagranicą, wreszcie przedsiębrania wszelkich innych czynności pozostającemi w związku z nabywaniem i sprzedażą odnośnych materjałów ich obróbka i przeróbka wogóle prowadzenie wszelkich interesów handlowych i produkcyjnych które pozostają w jakimkolwiek związku z powyższego rodzaju przemysłem w końcu nabywanie i eksploatacja wszelkiego rodzaju patentów, licencji i uprawnieniem stosujących w związku z powyższem zakresem działania. Kapitał zakładowy 3,000.000 Mp. naraz wpłacony. Zawiadowcy Stanisław Koczorowski w Jaworowie i Stanisław Tatarczuch we Lwowie. Podpis firmy: Pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obai zawiadowcy wspólnie albo jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą. Prokurzysta podpisuje z dodatkiem wskazującym na prokurę. Stosunki prawne spółki spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu not. z daty Lwów, 18. pazdziernika 1921 l. rep. 83814. Czas trwania nieograniczony .

Sad okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów. dnia 26. kwietnia 1922. 8460

Firm. 759. Rg. B. I./342. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia dnia 20. maja 1922. Siedziba Zakładu głównego: Warszawa, Oddział we Lwowie. Brzmienie firmy: Biuro ogłoszeń i reklam „Reklama polska" spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: przyjmowanie i ogłaszanie reklam i publikacji wszelkiego rodzaju zarówno na rachunek własny, jak również drogą przedstawicielstw i komisów na rachunek osób trzecich. Kapitał zakładowy: Kapitał zakładowy milion (1.000.000) marek polskich podzielony na 2.000 akcji imiennychi na okaziciela. Na rachunek kapitału wpłacono stosownie do §. 7. statutu 500.000 marek, pozostała część winna być wniesiona w ciągu dwóch lat od daty ukonstytuowania się spółki. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 10. lipca 1919 i opublikowanym w Nr. 23. Dziennika Praw. P. P. Dział II. Nr. 23 z dnia 6. sierpnia 1919 r. Akt organizacyjny sporządzonym został przez notarjusza Hettingera w Warszawie 9. października 1919 r. za Nr. 1320. Zastępstwo i podpisywanie firmy: Członkowie Dyrekcji: Leonard Bobiński Św. Krzyska 30, Henryk Putkiewicz, Zgoda 1; Teodozy Pudłowski, Mokotowska 24; Adam Szczepanik, Szczygla 1, wszyscy z Warszawy. Do Dyrekcji składającej się conajmniej z trzech osób należy kierowanie sprawami spółki zawieranie umów, zastępywanie spółki wobec władz i osób obrona interesów spółki w sądach i urzędach i wydawanie i akceptowanie weksli i innych zobowiązań terminowych. Wszelką korespondecję w imieniu spółki podpisuje jeden z członków Dyrekcji. lub osoba do tego przez dyrekcję upoważniona. Weksle pełnomocnictwa umowy, akty hipoteczne i notarialne żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków dyrekcji upoważnionych do tego uchwałą Dyrekcji. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów, dostateczny jest podpis jednego członka Dyrekcji lub osoby do tego przez Dyrekcję upoważnionej. Kierownikiem Oddziału lwowskiego ustanowiono Wiktora Patrycego, który upoważnionym został do zastępstwa i podpisywania tegoż udziału, który wykonywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem Oddział lwowski położy swój podpis. Ogłoszenia Spółki Umieszczane będą w gazecie urzędowej w Warszawie oraz w jednym z dzienników warszawskich wedle wyboru akcjonarjuszy.

Sad okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 13. maja 1922. 8503

Firm. 1182. Rg. A. II./191. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru 30. lipca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy dotąd Maurycy Berlfein. Zmiany z dniem 1. lipca 1922 przystąpił do przedsiębiorstwa Mojżesz Goldwasser jako jawny spólnik a) odtąd firma, która zmieniła się na jawną spółkę handlową ma opiewać Goldwasser i Berlfein. Do zastępstwa spółki i podpisania firmy uprawnionym jest każdy ze spólników z osobna. Prokurę udzieloną Annie Berlfein wykreśla się. — Jawni spólnicy Maurycy Berlfein, — Mojżesz Goldwaser we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa Eksploatacja leśna i eksportowy handel drzewem.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1922. 8414

Firm. 980. Rg. C. III./95. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. czerwca 1922. Siezdiba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowa fabryka octu spirytusowego i winnego „Gewiros" Spółka z ogr. por. Zmiany: Zawiadowca Markus Rohatyn ustąpił uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 20. czerwca 1922, zawiadowcą Maurycego Gernera kupca, zaś zastępcą inż. Adolfa Wittmana, obaj zamieszkali we Lwowie. Zmieniono §. 9. kontraktu spółki.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 8459

Firm. 1136. Rg. A. IV./104. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 21. lipca 1922. Siedziba firmy Lwów, pl. Gołuchowskich 2. Brzmienie firmy Blassberg i Schweitzer. Przedmiot przedsiębiorstwa handel obuwia. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. lipca 1922. Jawnymi spólnikami są Abraham Blassberg i Jerzy Schweitzer we Lwowie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. lipca 1922. 8461

Lcz. Firm. 910. Rg. A. II./373. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Rupper" Gold i Ska skład drzewa budowlanego stolarskiego i opałowego we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż drzewa materjałowego i opałowego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowe od dnia 11. maja 1920. Spólnicy: Marja Finkel kupcowa we Lwowie, Józef Gold kupiec w Nowosielcu pow. Bóbrka, Schaje Gold kupiec we Lwowie. Prokurę udzielono: Izakowi Goldowi we Lwowie. Uprawniony do zastępstwa: prokurzysta Izak Gold. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis prokurzysta.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9. lipca 1920. 8462

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.